Nr. 46. Kraków, Poniedziałek 15 Lutego 1892. Rocznik IV.

Przedpłata wynosi:
w Krakowie:
miesięcznie 1 złr., 35 cnt., kwartalnie 4 złr., półrocznie 8 złr., rocznie 16 złr.
Za odnoszenie do domu dolicza się 15 cnt. miesięcznie.
Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węgierskiej:
miesięcznie 1 złr. 70 cnt., kwartalnie 5 złr półrocz. 10 złr., rocznie 20 złr.
Numer pojedyńczy 6 cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godz. 8 rano.

Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy, lub jego miejsce, za pierwszy raz 10 cnt., za następne po 5 cnt — Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po 2 cnt od wyrazu, tłustym drukiem po 5 cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń 25 cnt. „Nadesłane" 20 cnt. od wiersza
Adres dla telegramów: „KURJER" — KRAKÓW.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ulica Szewska Nr 7, I. piętro.

Zagłodzona.

(Sprawozdanie z Izby sądowej).

Po ukonstytuowaniu się ławy przysięgłych i dopełnieniu prawem przepisanych formalności, przystąpiono do odczytania aktu oskarżenia. Aktem tym, wygotowanym przez adw. dr. Ferdynanda Weigla, oskarżał dr. Jan Harajewicz, dyrektor szpitala św. Łazarza w Krakowie, imieniem dyrekcji zarządu tegoż szpitala dra Józefa Orłowskiego, wydawcę i naczelnego redaktora *Kurjera Polskiego*, że tenże zamieszczeniem w Nr 283 tegoż pisma z dnia 17 października 1891, artykułu pod napisem: „Zagłodzona" obwinił fałszywie dyrekcję i zarząd szpitala św. Łazarza o przekroczenie z §. 358 i §. 360 a względnie nawet o występek z §. 335 ust. kar popełnione rzekomo przez zaniedbanie chorej, do szpitala św. Łazarza na kurację przyjętej, do tego stopnia, iż ztąd śmierć chorej nastąpiła, czem oskarżony miał dopuścić się występku obrazy czci z §. 487 i 493 ust. kar.

Inkryminowany artykuł brzmiał dosłownie jak następuje:

„Emilia Rembecka, żona fotografa, którą przed kilkoma miesiącami uratowaliśmy już raz od śmierci głodowej, skłoniwszy Dyrekcję szpitala św. Łazarza, aby ją z aresztów miejskich, gdzie ją w owym czasie pomieszczono dla braku miejsca w szpitalu, nie uszła jednak śmierci głodowej nawet w rękach Zarządu szpitalnego. W sobotę, na żądanie męża oddano mu żonę w stanie tak osłabionym, że przywołany lekarz dr. Bobkiewicz mógł tylko stwierdzić wycieńczenie zupełne organizmu skutkiem zagłodzenia. Pomoc lekarska okazała się spóźnioną a chora 13 b. m. wyzionęła ducha. Otrzymawszy wiadomość o tym wypadku, polecił Magistrat lekarzowi miejskiemu drwi Wilkoszowi, aby zbadał przyczynę śmierci, a dr. Wilkosz potwierdził tylko w zupełności opinję dr. Bobkiewicza, wskazując zarazem na stan strasznego zaniedbania chorej w szpitalu tutejszym, że doprawdy opisać tego niepodobna. Jeżeliby na podstawie tego faktu wypadło dać opinję o zarządzie krakowskiego szpitala, może być ona tylko najgorszą. Oceni to jednak zapewne tutejszy sąd karny, któremu ta sprawa została oddaną".

Po odczytaniu aktu oskarżenia zapytuje przewodniczący dr. Wolff oskarżonego, czy przyznaje się do winy i co ma do odpowiedzenia na odczytany akt oskarżenia.

Oskarżony dr. Orłowski: nie poczuwam się do winy, bo nie miałem zamiaru osobiście dotknąć dra Harajewicza, którego w artykule wcale nie wymieniłem, a tem mniej zarządu szpitalnego. Dowiedziałem się z przedłożonego mi przez mego sprawozdawcę świadectwa pośmiertnego ś. p. Emilji Rembeckiej, że umarła na zupełne wyniszczenie sił skutkiem zagłodzenia, a gdy sekretarz magistratu na moje zapytanie potwierdził mi, że z powodu tego świadectwa lekarskiego, podpisanego również przez lekarza okręgowego dra Wilkosza, wstrzymano pochowanie zwłok i akta do sądu karnego odesłano, miałem dostateczną podstawę do poruszenia samego faktu w mojem piśmie *Kurjerze Polskim*. Z uwagi jednak na to, że sprawa odesłaną już była do sądu karnego, zaznaczyłem to przy końcu artykułu, pozostawiając ocenę faktu temuż sądowi, a tem samem osłabiłem wrażenie tego, co było napisanem, gdyż każdy z rozumnych ludzi mógł oczekiwać jedynie relacji o tem, jaki obrót sprawa w sądzie weźmie a nie miał prawa przyjmować faktu zagłodzenia za stwierdzony, gdyż tego w artykule wcale nie twierdziłem.

Doniesiono mi z ust wiarogodnych, że się pali, więc z obowiązku zadzwoniłem na alarm, nie ja tedy odpowiedać powinionem na zarzuty, ale raczej zarzuty *Kurjera Polskiego* w tej sprawie, powinny były znaleść odpowiedź w swoim czasie, z chwilą pojawienia się artykułu, aby wykryć istotne złe; że nie chciałem szkodzić szpitalowi dowód w wyjaśnieniu, które na skutek uwagi prof. dra Jordana podałem zaraz w Nrze 295 *Kurjera Polskiego*, zamieszczając: że sąd karny nie widział powodu do dochodzeń w tej sprawie, a przedewszystkiem przeciw zarządowi szpitala św. Łazarza. Również mylnie odniosło oskarżenie ustęp artykułu o strasznem zaniedbaniu chorej do faktu zagłodzenia. Pisząc o zaniedbaniu, które lekarz po śmierci stwierdza, można mieć przecież na myśli tylko zaniedbanie zewnętrzne, na zwłokach dostrzegalne. Wiarogodne relacje, jakie otrzymałem, uprawniały mię do zarzutów co do zaniedbania zewnętrzego chorej.

Winy zaniedbania nikomu specjalnie nie zarzucam i nie twierdzę, jak zresztą nie twierdziłem, że Rembecką w szpitalu rozmyślnie zagłodzono, ale po bliższem rozpatrzeniu sprawy, prócz osłabienia słów poszczególnych nie mógłbym wiele zmienić w artykule, gdyż doszedłem do przekonania, że jeśli nie ze stanowiska przepisów szpitalnych, to ze stanowiska ludzkiego, stała się przecież Rembeckiej krzywda. Do zupełnego sił wyniszczenia nie mogła przecież przyjść Rembecka w ciągu 3 dni w domu męża, który mimo trudnych życia warunków wziął ją do domu, aby jej lepszą opiekę zapewnić. Chcę wierzyć, że szpital ma za mało funduszów i na usługę, jak i leczenie chorych nie ma środków wystarczających, ale zkądkolwiek złe płynie, w każdym razie nie ja powinienem za nie odpowiadać.

Na zapytanie zastępcy oskarżyciela dwokata dra Doboszyńskiego, odpowiada oskarżony, że nie ma żadnej niechęci osobistej do dra Harajewicza. Wszakże w tymże samym numerze *Kurjera Polskiego* poruszony był fakt okaleczenia jednego z kuracjuszów, spowodowany wyskoczeniem przez okno dla braku dozoru, a przecież oskarżony nie przyłączył tego nawet do sprawy zagłodzonej, gdyż nie myślał wcale o wywołaniu sensacji szumnym artykułem przeciw gospodarce dra Harajewicza. Szło mu o rzecz samą, a nie szkodzi nigdy, gdy alarm silniejszy, bo pożar w początkach tem łatwiej można ugasić.

Niestety, oskarżenie domaga się przedewszystkiem, aby ustały wszelkie alarmy, nawet te, które faktami są uzasadnione.

Pan Weigel — kończy oskarżony — nie zrozumiał artykułu, a ja nie pojmuję zgoła oskarżenia. Nie chcąc przyznać, że w szpitalu nie jedno potrzebuje naprawy, upierając się jak pan Harajewicz w swem sprostowaniu, że w szpitalu jest wszystko umiejętnie i znakomicie prowadzone, domaga się oskarżenie uznania, że nie szpital zagłodził Rembecką; ale nie o to chodzi w danej sprawie i po wyjaśnieniu w Nrze 285 *Kurjera Polskiego* nikt chyba podobnego zarzutu nie stawia.

Adwokat *dr. Doboszyński* utrzymuje, że oskarżony tentencyjnie zmienia treść oskarżenia i stara się wykazać, że ono jest zrozumiałem i na ustawie opartem.

Świadek *dr. Karol Żuławski*, prymarjusz szpitala św. Łazarza na oddziale obłąkanych, zeznaje pod przysięgą, że ś. p. Rembecka zostawała na jego oddziele przez rok i 5 dni i będąc pomieszczoną w 3-ej klasie, doznawała należytej opieki. Jako cierpiącą na jadłowstręt, żywiono ją z początku sztucznie. Świadek skreśla przebieg choroby i utrzymuje, że rozwinięte suchoty płuc położyły kres życia Rembeckiej.

Na zapytanie obrońcy *dra Abłamowicza*, podaje, że na oddziale męskim i żeńskim ma w swojej opiece około 120 chorych, a na każdym z tych oddziałów czuwa jedna zakonnica przy pomocy 8 dozorczyń, względnie dozorców.

Obrońca *dr. Abłamowicz*: czy służba jest ukwalifikowaną do usługi chorych?

Dr. Żuławski: Zarząd czyni pod tym względem co może, ale przy szczupłych płacach nie podobna stawiać nadzwyczajnych żądań. Siostry Miłosierdzia służą chorym z poświęceniem, a lekarze nieustannie doglądają chorych.

Na zapytanie adw. *dr. Doboszyńskiego* opisuje porządek szpitalny i zapewnia, że o rozmyślnem zaniedbaniu chorej, mowy być nie mogło. Mogła być nie myią, gdy była w stanie gorączkowym. Nie łatwo zresztą dać sobie radę z obłąkanymi, z którymi nader oględnie trzeba postępować.

Dr. Orłowski: Wedle moich relacyj wydano chorą mężowi przy 39 stopniach gorączki.

Dr. Żuławski: wedle instrukcji wydajemy chorych na żądanie rodziny nawet w takim stanie, że w drodze umierają.

Dr. Orłowski: Panowie przysięgli zechcą zważyć, że nie jestem lustratorem szpitala, a ze stanowiska ludzkiego wydanie chorej przy 39-ciu stopniach gorączki, mogłem uważać za nadużycie.

Dr. Stanisław Czapliński, sekundarjusz szpitala św. Łazarza, zaprzysiężony, zeznaje w tym samym duchu, co poprzedni. Na zapytanie adw. *dra Doboszyńskiego*, zeznaje, że co do czystości chorych szpital trzyma się stałych przepisów, dlatego też nadzwyczajny brud i kołtun na głowie u chorej są nieprzypuszczalne.

Na zapytanie adw. *Abłamowicza*, co do żywienia chorych odpowiada, że chorzy otrzymują dostateczne pożywienie, a chorych na jadłowstręt on sam żywił, a to na skutek zawiadomienia służby, że chory sam pokarmów nie przyjmuje.

Dr. Orłowski: Pan konsyljarz sam dozoruje żywienia chorych?

Dr. Czapliński: Tak jest.

Dr. Orłowski: I jest pan obecny przy spożyciu potraw przez chorych?

Dr. Czapliński: Przy znacznej liczbie chorych jest to niepodobieństwem.

Dr. Orłowski: A więc jest możliwem, że służba zabiera potrawy, których chorzy nie zjedzą.

Dr. Windakiewicz, sekundarjusz szpitala św. Łazarza, zaprzysiężony, zeznaje, że badał chorą przy przyjęciu do szpitala, znalazł u niej bezczynność umysłową, bierną apatję i jadłowstręt. Karmiono ją z początku sztucznie. W czasie do czerwca 1891 roku innej choroby nie dostrzegł. Co do porządku w szpitalu zeznaje jak poprzedni.

Teofila Robak, siostra miłosierdzia, zaprzysiężona, zeznaje, że czuwała nad chorymi w oddziale kobiet obłąkanych, sama była przy żywieniu chorych i czuwała aby spożywali swoje porcje. Czuwała także nad czystością i porządkiem; wedle regulaminu domowego przestrzegała czesania i mycia chorych. Chora Rembecka pod koniec widocznie mizerniała, miała prawdopodobnie suchoty płucne. Przy odwiedzinach męża świadek nie był obecny, ale wie, że chora chciała wydostać się ze szpitala.

Dr. Orłowski: Jak mam to pogodzić z tym serdecznym stosunkiem, który zwykle łączy chore z wielebnemi siostrami?

Świadek: Byłam z Rembecką dobrze.

Dr. Orłowski: Dziękuję.

Dr. Henryk Bobkiewicz lekarz, zaprzysiężony zeznaje, że odwiedzał Rembeckę w domu na 3 dzień po wydaniu jej ze szpitala. Znalazł na barłogu skielet skórą pokryty, wyniszczenie sił było takie, że nie widział żadnego ratunku. Nie badał też chorej szczegółowo, a gdy chciał chorej podać pożywienie, mąż wydobył garnczek z jakimś kleikiem i chciał go grzać nad świecą. Gdy po śmierci zgłosił się do niego Rembecki po świadectwo śmierci, napisał, że umarła na wycieńczenie sił, skutkiem nie przyjmowania pokarmów.

Adw. dr. Doboszyński: czy w świadectwie nie uczynił pan wzmianki o chorobie umysłowej?

Dr. Bobkiewicz: Nie.

Dr. Aleksander Wilkosz, lekarz okręgowy, zaprzysiężony zeznaje, że otrzymawszy świadectwo dra Bobkiewicza, odwiedził z obowiązku zmarłą. Nie zastał jednak nadzwyczajnej nędzy. Zajmowali jeden pokoik na I piętrze. Zmarłej nie badał, a wobec treści świadectwa dra Bobkiewicza nie mógł sam wydać pozwolenia na pochowanie, ale musiał przedłożyć sprawę magistratowi, który akta odesłał sądowi Dopiero, gdy prokuratorja nie uznała potrzeby sekcji zwłok, pozwolił na pochowanie Rembeckiej w 4 tym dniu po śmierci.

(*Ciąg dalszy nastąpi*).

Kronika miejscowa.

Kalendarz. Dziś: św. Faustyna, męczennika; jutro: śś. Julianny, panny i Samuela.

Rocznice:

Ostatni hołd lenników polskich, a książąt pruskich złożył Fryderyk Wilhelm królowi Janowi Kazimierzowi dnia *15 lutego 1694 r* Korzystając z klęsk rozlicznych, których Polska za Jana Kazimierza doznawała, rzucił się i wiarołomny lennik na Polskę i dopiero za pośrednictwem Austrji ustąpił z szeregu nieprzyjaciół, a niedługo potem zobowiązał się użyczyć Polsce pomocy przeciw Szwecji, jednak pod warunkiem, że książęta pruscy uwolnieni zostaną od lennictwa względem Polski. Jan Kazimierz musiał zgodzić się na to w roku 1653 i odtąd Prusy zostały krajem zupełnie niezawisłym.

Wiadomości kościelne. W niedzielę dnia 21 b. m. odbędzie się w kościele Bożego Ciała na Kaźmierzu, odpust bracki z wystawieniem Najśw. Sakramentu.

W Kole artystyczno-literackiem odbył się w sobotę wieczór muzykalno-deklamacyjny, zakończony tańcami, który zaignurował cykl t. zw. „Sobótek" karnawałowych, jakie „Koło" postanowiło urządzać do końca bieżącego karnawału. Prof. konserwatorjum, znany i ceniony skrzypek p. Singer, odegrał kilka utworów, do których akompanjował prof. Stingl; członek Koła p. Ost. wygłosił z wielkim humorem monolog Rodocia o wadach mężczyzn i kobiet, w którym osłodzicielki żywota, przedstawione w w świetle przymiotów i zalet, odniosły walne nad płcią brzydką zwycięztwo. Po tym krótkim zaimprowizowanym programie nastąpiły tańce, do których stanęło 26 par. Ochocze tańce, któremi dowodził ze znaną werwą członek Koła p. Ch. przeciągnęły się do późnej godziny, pozostawiając uczestnikom jak najprzyjemniejsze wrażenie. Przyczyniła się do tego dodatniego ze wszech miar wrażenia ta okoliczność, że salony Koła jak zawsze, gościły niezwykle dobrane grona pań, jaśniejących urodą i dystynkcją. Do tańca przygrywała wyborne orkiestra 20 pułku. W przyszłą sobotę odbędzie się drugi taki wieczór muzykalno-deklamacyjny.

Odczyt popularny w gimnazjum św. Anny, pomimo dość ciekawego tematu, jaki sobie obrał dr. Jan Opieński „O desinfekcji", nie zapełnił tak auli, jak się tego spodziewać należało. Prelegent krótko, lecz zrozumiale objaśnił słuchaczy, co to jest desinfekcja, jakie takowa ma znaczenie w higjenie, a następnie wymieniwszy cały szereg dawniej znanych sposobów desinfektowania przedmiotów, mogących przechowywać w sobie zarodki zakaźne, przeszedł do dzisiaj znanych i używanych desinfektorów, oraz środków, niszczących bezwarunkowo bakcyle szerzące zarazę, lub też środków, używanych do zapobieżenia, ażeby się zaraza do mieszkań nie zakradła. Całość odczytu była bardzo pouczająca, a słuchacze opuszczając salę, wynieśli z sobą wiele wiadomości, które w danym razie będą mogli w domu praktycznie zastosować.

Raut, który się odbył wczoraj po południu w salonach państwa Bylickich, powiódł się świetnie.

Pomiędzy gośćmi było wiele wybitnych osobistości z Towarzystwa krakowskiego, że wymienimy niektóre z nich. Znajdowali się na rancie pp.: Chrząszczewscy, p Alfredowa Milieska, hr. Scipio, hr. Mazarakowa, ks. prałat hr. Drohojewski. pp. Łepkowscy, radca miejski Redyk z córką Heleną, pp. Faustynowie Jakubowscy, hr. Stadnicki, hr. Chomentowski, hr. Zygmunt Cieszkowski, prof. Kleczyński, dr. Wiszniewski z córką, p. Homolacs, pani Bronisławowa Dziryt Szczepankiewiczowa z córką Stanisławą, mecenas Ławrowski, dyrektor „Lutni" p. Steibelt, p. Słoniński i bardzo wielu innych; słowem około stu osób zgromadziło się w domu szanownego profesora, który wraz z swoją małżonką serdecznie podejmował licznych gości i stworzył prawdziwie artystyczną biesiadę, urządzając formalny koncert w swoim muzykalnym salonie. Program wypełniły produkcje fortepianowe, deklamacja i śpiew — wszystko wykonane z niepospolitym artyzmem.

Utalentowany i kształcony świetnie uczeń prof. Bylickiego, p. Marjan Dąbrowski, odegrał z wielkiem powodzeniem: Warjacje D moll Haendla, 8 rapsodię Liszta Capriccio Mendelsohna, wreszcie zakończył produkcje bardzo piękną interpretacją dzieła Haydna. Nie szczędzono młodzintkiemu pianiście szczerych pochwał.

Panna Stanisława Dzirytówna, artystka naszej sceny, która zdobyła sobie powszechą sympatję w szerokich kołach towarzyskich zarówno jak i u publiczności teatralnej, deklamowała prześlicznie „Wiochnę" Lenartowicza, a potem „Przy mazurku Szopena" tak ładnie, że gorącemi oklaskami i serdecznemi podziękowaniami wyrażono artystce powszechny dla jej deklamacji entuzjazm.

Pani doktorowa Ł. odśpiewała kilka utworów nadzwyczaj pięknie, między innemi ze szczególnym wdziękiem wykonała „Muzykę zabronioną" i pieśń z Cavalerji Rusticany i zyskała długotrwały oklask.

Panna Wężowiczówna, którą słyszeć będziemy na piątkowym koncercie „Lutni", uczennica dr. Bylickiego, posiada talent, który się pod kierunkiem doskonałym profesora rozwija świetnie.

Ożywiona rozmowa o rzeczach sztuki dopełniła całości artystycznej, na jaką się złożyły wszystkie chwile, które zaproszeni goście spędzili w sposób najmilszy w miłem domu pp. Bylickich.

Walne Zgromadzenie członków krajowego Towarzystwa Rybackiego, odbędzie się dziś o godzinie 4 po południu w sali krakowskiej Rady miejskiej. Na porządku dziennym będzie: 1) Odczyt p. Pawła Marcinka, hodowcy ryb ze Śląska „O hodowli karpia"; 2) Odczytanie protokołu walnego Zgromadzenia z dnia 16 listopada 1890 r.; 3) Sprawozdanie z czynności Towarzystwa za czas od 16 listopada 1890 roku do 15 lutego b. r.; 4) Sprawozdanie kasowe za czas od 2 listopada 1890 roku do końca grudnia 1891 roku; 5) Wybór dwu członków wydziału; 6) Wnioski członków.

Hasło „Lutni". Znakomity kompozytor, Zygmunt Noskowski, napisał świeżo dla „Lutni" naszej, tego najsympatyczniejszego, jakie posiadamy, Towarzystwa muzycznego, hasło, które chór śpiewać będzie zawsze przed rozpoczęciem każdego występu swojego. Po raz pierwszy „Hasło" wykona „Lutnia" na piątkowym koncercie Jestto muzyka prześliczna do słów:

„Braciom naszym śpiew,
A Ojczyźnie — krew".

Koncert w połączeniu z tombolą, który się odbył w dniu 13 b m. w Krzeszowicach, na dochód miejscowej straży ogniowej, powiódł się wybornie. Osób tak miejscowych jak i z okolicy zebrała się znaczna liczba, a komitet urządzający ową zabawę, tak się dzielnie sprawił, że ani jednego losu w woreczkach nie zostało. Po koncercie i ukończonej tomboli rozpoczęły się tańce, które dzięki doborowemu towarzystwu przeciągnęły się do rana. Dochód z tej zabawy przyniósł straży ogniowej około 200 złr.

Wieczorek tańcujący w Stowarzyszeniu młodzieży rękodzielniczej „Praca", aczkolwiek skromnie urządzony, powiódł się jednak doskonale. Na tancerzach i uroczych tancerkach nie brakło. Bawiono się też ochoczo, nie zapominając o dziarskim naszym krakowiaku i dzielnym mazurze. Pan Kempf prowadził tańce znakomicie i tak urozmaicał ich program, że ani się spostrzeżono jak północ minęła. Myśl o obowiązkach dnia następnego, przerwała dopiero zabawę, która w innych warunkach napewno trwałaby do rana.

Jeszcze o tablicach z nazwiskami lokatorów. Powiedział już nie jeden, że Polacy umieli dzielnie bić nieprzyjaciela, ale nigdy nie umieli go pokonać, ani ze zwycięztwa korzyść osiągnąć. Nie historyczne wszakże wywody mamy na myśli a raczej takie, które wobec rozporządzenia odnośnych władz, zaczynają się już pojawiać w sieniach domów krakowskich, one to właśnie upoważniły nas do powyższej, analogicznej wzmianki. Spełniono, bo spełnić musiano, ale spełniono źle, po łepkach, słowem tablice są, ale cel nieosiągnięty. Wiszą tablice, na nich nazwiska lokatorów wypisane kredą, że jednak powieszono za nisko, lub nieopatrzono szkłem, więc dzieci mają uciechę, mogąc napisy ścierać dla tego, aby je pisano nazajutrz. Ale stróżom już się ta operacja sprzykrzyła i nazwiska lokatorów bezpowrotnie znikły. Rzecz jest tak prosta, że wymieniać środki zaradcze byłoby zbytecznem, ta tylko wzmianka jest konieczną, że nad tablicami potrzebne są lampy, ile że poszukiwania zazwyczaj z większą w nocy niż we dnie trudnością przychodzą.

Epilog starania się o pożyczkę krajową z funduszu przemysłowego. Do pana N N... Prośba Pana o pożyczkę w sumie N. N. zwrotną w 10 ratach, nie była ostemplowaną. Należy przeto zapłacić, a to według §. 81 ustawy z dnia 9 lutego 1850 roku. Pojedyńcza wartość 50 ct., podwyżka 50 ct. Razem fl. 1.

Biedny przemysłowiec pożyczki nie dostał, choć mu ją komisja przemysłowa przyznała, i jeszcze karę płacić musi za brak stempla. A urzędnicy wydziału krajowego żalą się na nawał roboty, choć mają czas na załatwianie podobnych referatów.

Przysłowie myśliwskie przypomina w następujących słowach nemrodom: „Wej od Ś-tej Katarzyny — Nie naruszaj już zwierzyny — Chyba wilki tropuj w lesie — bo nic taki zwierz nie niesie.

Milda, wspaniałe dzieło Alchimowicza, ściągające obecnie do Sukiennic mnóstwo widzów będzie tylko krótki czas wystawionem w Tow Zach. Sztuk pięknych, poczem odesłane zostanie do Wiednia.

Na Wystawę Tow. przyjaciół Sztuk pięknych, nadeszły następujące obrazy: 1) Mycielskiego „Zbieranie kłosów"; 2) Boris Prusa „Przy pracy"; 3) Styki „Portret mężczyzny".

Podczas wczorajszej wystawy wieczornej w Sukiennicach, odegrała orkiestra 13-go pułku wspaniałe „Ave Maria" Gounoda. — Osób było na wystawie przeszło 200.

Główne wygrane pragskiej loterji wystawowej padły na następujące numera: Pierwsza wygrana 100.000 złr. na serję 5304 nr. 55: druga wygrana 5000 złr. na serję 1045 nr. 99, a trzecia wygrana 2000 złr. na serję 1667 nr. 96.

Szpiegostwo. Obiega pogłoska, iż poddanego rosyjskiego, podejrzanego o szpiegostwo, przytrzymano dnia 6 lutego b. r. w forcie nr. 50, i odstawiono do komendy wojskowej w Krakowie.

Samobójstwo. W Prokocimie (pod Krakowem) odebrał sobie życie wystrzałem z karabinu, dnia 12 b. m. o godzinie 6 wieczór, pewien szeregowiec z 10 kompanji 56 pułku.

REPERTUAR TEATRU KRAKOWSKIEGO.

We wtorek 16 b. m po raz drugi: *Uwielbiany morderca*.

Ostatnia poczta.

Wiedeń 14-go lutego. Do *Neue freie Presse* telegrafują z Paryża, iż z okazji zbliżających się we Francji wyborów, nastąpić ma porozumienie między katolickimi rewolucyjnemi socjalistami, z zasadą reformy socjalnej

Hrabia de Mun, margrabia Mores i Abbé Garnier, podróżują po departamencie północnym i grunt przygotowują. Ma też zacząć wychodzić specjalny dziennik, redagowany przez znanych przywódców robotniczych, a popierany pieniędzmi przez koła reakcyjne.

Paryż 14 lutego. We czwartek 16 b. m. otwartą zostanie sesja francuzkiego parlamentu. Na porządku dziennym będzie spór dziennikarski z powodu żądania reformy wyborczej, postawionego przez radykałów. Wielu postępowych deputowanych zamierza natychmiast po otwarciu parlamentu, wnieść projekt ustawy, aby do Izby wybierano co dwa albo trzy lata jednę trzecią posłów, jak to się dzieje w senacie, a nie, jak dotychczas, w cztery lata wszystkich posłów. Obrońcy częściowego odnawiania Izb, na których czele stoi Republique Française, sądzą, że system taki chroniłby lepiej na przyszłość przeciw awanturom à la Boulanger, niż obecny. Przeciwnie *Temps* dowodzi, że nie ma żadnych przyczyn, aby chwytać się systemu, który mógłby się okazać nieodpowiednim. *Temps* jest dziennikiem konserwatywnym, ale i umiarkowani republikanie są przeciw żądanej reformie, a to z tego powodu, że widzą w niej krok dążący do zlania obu Izb w jedną i do zniesienia senatu, tej wskazówki na zegarze rzeczypospolitej, jak Thiérs nazywał Izbę wyższą.

Karlsruhe 14 lutego. W pierwszej Izbie badeńskiej minister finansów, dr. Ellstaetter, zapowiedział urzędowo swe ustąpienie. Sądzą ogólnie, iż jest to wstępem do zmian w ministerstwie, a osobistości, które mają objąć teki ministerjalne, naprzód już są wymieniane. Jeżeli istotnie opinja publiczna się nie myli, nastąpi zwrot w dotychczasowym liberalnym kierunku polityki badeńskiej, a katolicy wezmą górę. Sam wielki książe sprzyjał liberalnemu stronnictwu, przeważyły jednak wpływy pruskie.

TELEGRAMY.

Zjazd biskupów.

Rzym 15 lutego. Mówią, że z powodu jubileuszu biskupiego Ojca św. odbędzie się tu zjazd biskupów, celem odbycia narady w kwestji socjalnej a może także celem opracowania chrześcijańskiego katechizmu co do tej kwestji.

Demonstracje anarchistyczne.

Paryż 15 lutego. Z powodu stracenia czterech anarchistów hiszpańskich w Xeres, urządzili tutejsi anarchiści demonstracje i zwołali zgromadzenie, na którem zaprotestowali przeciw postępowaniu rządu hiszpańskiego.

Zamknięcie uniwersytetu.

Rzym 15 lutego Studenci tutejsi przestali chodzić na wykłady z powodu, że wydalono kilku kolegów i domagali się zawieszenia wykładów niektórych profesorów. W zakładzie anatomicznym zburzyli studenci ławy. Z tego powodu zamknięto na razie uniwersytet.

Mandaty staroczechów.

Praga 15 lutego. Staroczesi postanowili zatrzymać mandaty poselskie do Sejmu krajowego. Niebawem wydadzą z tego powodu proklamację. (Ponieważ staroczesi zatrzymanie mandatów uczynili zależnem od odroczenia sprawy ugody, można przypuszczać, że stało się według życzenia ich i całego czeskiego narodu. *Przyp. Red.*)

Lesseps.

Paryż 15 lutego. Głośny inżynier Lesseps ciężko zaniemógł.

Pożar w Sèvres.

Paryż 15 lutego Słynna fabryka porcelany w Sèvres zgorzała do szczętu.

Bukareszt 15 lutego. Przy wyborach do Izby poselskiej w pierwszej kurji zwyciężyli konserwatyści.

Petersburg 15 lutego. Świat handlowy chce wybudować własnym nakładem kolej samarkandzką.

Rzym 15 lutego. Papież polecił nuncjuszom, aby wyszukali odpowiednich kandydatów do godności kardynalskiej. Konsystorz odbędzie się w najbliższym czasie.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem po 2 cnt., tłustym drukiem 5 cnt. — Minimum ceny ogłoszenia 25 cnt.

Nauka i wychowanie.

Lekcji muzyki, poszukuje uczennica konserwatorjum, za mieszkanie lub życie. Wiadomość w Administracji „Kurjera Polskiego". 47(76-?)

Uczeń klasy VI. gimnazjalnej, poszukuje lekcyj, za skromnem wynagrodzeniem. Wiadomość w Admin. „Kurjera Polskiego". 557(?-?)

Akademik przygotowuje eksternistów do matury, jakoteż innych uczniów do wszelkich egzaminów wstępnych. Wiadomość w Administracji „Kurjera Polskiego". 69(4)

Une parisienne demande une leçon pour le diner. Thérèse Chanlot rue Łobzowska 35 570(4-?)

Posady i prace

Niemka mogąca udzielać lekcji muzyki, poszukuje miejsca do dzieci. Zgłoszenia: Wielopole, Nr. 10, I. piętro. 573(2-?)

Doniesienia rozmaite

Akademik lub student, szkół średnich, znajdzie umieszczenie z usługą i wiktem. Wielopole, 1. 10, I. p.

Płaszczyk damski demi-saison, czarny, na wacie jedwabną materją podszyty, najświeższego fasonu; PŁASZCZ pluszowy damski, czarny, do sprzedania, ul. Bracka, 1. 6, parter. Biuro korespondencyjno komisowe. (3-3)

Powóz półkryty w dobrym stanie, do sprzedania. Ul. Straszewskiego 13, u lakiernika. 572 (-4)

Lód do sprzedania z czystej źródłowej wody. Bliższa wiadomość na dworze w Bonarce przy Podgórzu 576(2-3

Obiady prawdziwie domowe wyborne, na świeżem maśle, w znanej Restauracji Litewskiej, pierwszorzędnie urządzonej, na I. piętrze, ulica Florjańska 15. Mimo drożyzny tegorocznej ceny umiarkowane. Wyborne świeże kolacje. 054(6-1)

Akwarela Tepy przedstawiająca Jenerała Dwernickiego, jest do sprzedania. Obejrzeć ją można w godzinach przedpołudniowych. Wielopole, Nr. 10. Tam lekcje języka francuzkiego i niemieckiego 57(?-?)

R. Bednarska ulica Szewska, Nr. 9, na parterze, wszelkie roboty wchodzące w zakres modniarstwa, przyjmuje jak zawsze. 575(1-3.

Stara porcelana, 10 talerzy, dwa półmiski, 2 imbryczki, 2 filiżanki; RECK, amerykańska gimnastyka pokojowa, do sprzedania, ul. Bracka, 1. 6, parter. Biuro korespondencyjno-komisowe. (3 3)

Pies wyżeł (legawiec) dobrze tresowany, rasy angielskiej, jest zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu za granicę i to za nizką cenę. Wiado-mość u p. Gawińskiego w Szczurowy Słotwina

Lokale

Pokój na wysokim parterze z wiktem do wynajęcia od 1 marca Plac Matejki, Nr. 5. Wiadomość u stróża. 568(6-)

Pokój duży frontowy, ładnie umeblowany na I. piętrze, z całem utrzymaniem lub bez takowego, zaraz do wynajęcia. Ul. Garbarska, L. 12. 567(7-10)

Pokój na I. piętrze, z osobnym wchodem od podwórza, bez mebli, na żądanie z usługą i wiktem, jest do najęcia od 1 marca, w domu Nr. 15, ul Karmelicka. 565(-?)

Bez Blagi!
NAJWIĘKSZY WYBÓR!
fortepianów pianini fisharmonij
W SKŁADZIE FORTEPIANÓW
JANA Mattus KORDECKIEGO
w Krakowie,
ulica św. Anny. (hotel Victorja).

Sprzedaż. Zamiana. Wynajem. Ceny bezkonkurencyjne.
Przy odpowiedniej gwarancji daję każdemu na raty. Przy cenach sprzedaży na raty dolicza się odpowiedni procent, gdyż każdy rozsądny i uczciwy zrozumie tego legalną potrzebę. 1995(10-?)

BEZ BLAGI!

CENNIK
NASION RÓŻ I KRZEWÓW OZDOBNYCH
wysyła
ZAKŁAD OGRODNICZY
J. TENGLERA
w Krakowie przy ulicy Karmelickiej, Nr. 54,
na żądanie Szan. Publiczności
gratis i franco.

Poleca wielki wybór **pięknych roślin**, oraz wyroby **wieńców, bukietów, koszyków** i t. p. według najnowszych żurnali **po cenach bardzo umiarkowanych**
Podejmuje się urządzania **dekoracji, oraz innych robót** w zakres ogrodnictwa wchodzących.
Rośliny moje i wyroby wyż wspomniane, odznaczane były **kilkakrotnie na pierwszorzędnych wystawach medalami.**
Polecając się łaskawym względom Szanownej P. T. Publiczności, pozostaję z głębokim szacunkiem

1?2(4-8) **J. TENGLER.**

MAGAZYN
wyrobów koszykarskich i wózków dziecinnych
przy ul. Sławkowskiej, l. 2,
poleca wielki wybór 114(4-8)
Koszyków do kwiatów, papieru, koszyki ręczne i t. p. Meble ogrodowe, wózki dla lalek. Wózki dziecinne począwszy od złr. 6 do złr. 40.
Wyrób krajowy.
Ceny bardzo nizkie.
Zamówienia z prowincji uskutecznia się odwrotną pocztą.

NAJBOGATSZE W TEKST I RYCINY CZASOPISMO OBRAZKOWE POLSKIE

„ŚWIAT"
DWUTYGODNIK ILLUSTROWANY

wychodzić będzie w **roku przyszłym**, jako w piątym swego istnienia, odświeżone i urozmaicone nowemi działami: **politycznym** i **społecznym**, przy współpracownictwie **najznakomitszych sił literackich i artystycznych.**

Prenumeratorowie, którzy wniosą wprost do administracyi „Świata" (Kraków, 40. Ulica Florjańska) z góry całoroczną prenumeratę, bez pośrednictwa, otrzymają jako premium nadzwyczajne **oryginalny własnoręczny rysunek** jednego z artystów naszych. Prenumeratorowie z prowincji, pragnący z premium tego korzystać powinni nadesłać na opakowanie i pzzesyłkę rysunku **50 centów.** 2019(8-)

Prenumerata na „Świat" wynosi:
Rocznie 12 złr.; Półrocznie 6 złr.; Kwartalnie 3 złr.
Administracja „Świata": Kraków. 40. Ulica Florjańska.

HANDEL WIN
JANA GRALEWSKIEGO
założony w Krakowie roku 1806 (98 3 12)

Poleca swe **doborowe wina węgierskie, austrjackie, francuzkie, włoskie i inne, tudzież szampany i koniaki.** Cenniki i próbki gratis i franco **Handel przy ulicy Grodzkiej, l. 44 Składy transitowe, przy ulicy Brackiej, l. 13 i Kanoniczej, l. 20.**

W Przeginii narodowej
REALNOŚĆ
o **62 morgach,** w tem trzy zarybione stawki i park z aleją wjazdową, dalej **dworek murowany** o 6-ciu pokojach na suterynach, z dwoma werandami, wreszcie osobno kuchnia i **budynek gospodarczy,** wszystko z urządzeniami, meblami i z inwentarzom, za sumę **23000** zaraz do sprzedania **w kancelarji adwokata Dra Markiewicza w Krakowie, ulica Grodzka, Nr. 15** 141(1-10)

Pierwsza spółka Flisaków
Poleca Szan. P. T. Publiczności nowo otwarty
SKŁAD WĘGLA
pruskiego i brzęczkowskiego,
po cenach jaknajumiarkowańszych
BIÓRO SPÓŁKI
przy ul. Zwierzynieckiej, l 29, nad Rudawą, dom p. Walczakiewicza.
Główny skład węgla, około nowo wybudowanej Zwierzynieckiej rogatki.

Z wysokim szacunkiem SPÓŁKA FLISAKÓW.

Zarządzający **Jan Kozioł.** 79(1-1)

Niezwykła, a nawet jedyna sposobność
NABYCIA ZA BEZCEN DZIEŁ ZNAKOMITYCH AUTORÓW.

Kto z poniższego spisu nabędzie dzieł za cenę pierwotną katalogową za 10 złr. zapłaci tylko 3 złr. 25 cnt — Kto nabędzie za złr. 20, płaci tylko 5 złr. 50 cnt. — Kto nabędzie na 30 złr., płaci tylko 7 złr. 50 cnt. Kto wreszcie nabędzie za 40 zł. płaci tylko 9 złr.

Asnyk (Ely) Cola Rienzi, dramat w 5-ciu aktach, cena pierwotna katalogowa 2 złr.
Bartoszewicz Julian. Historja pierwotna Polski 4 tomy str. 500, 522, 450, 336, cena 14 złr. — Szkice z czasów Saskich str. 395, cena 3 złr. 50 cnt. — Studia historyczne i literackie 3 tomy str. 401, 399 i 400, cena 10 złr. 50 cnt. — Anna Jagiellonka 2 tomy razem str. 495 cena 3 złr 50 cnt. — Kniaź i Książę 60 cnt.
Buliński Melchior ks. Historja Kościoła polskiego 3 tomy str. 512, 389, 555, cena 12 złr.
Buszczyński St. Rachunek polskiego sumienia. Cena 1 złr.
Choiński Jeske Teodor. Z miłości, opowieść jakich wiele. Cena 1 złr. 20 cnt.
Dzieduszycka Anastazja hr. Listy nauczycielki. Cena 1 złr. 20 cnt.
Dzieduszycki Izydor. Der Patriotismus in Polen in seiner geschichtlichen Entwickelung str. ?. Cena 3 złr.
Gozlan Leon. Niagara, powieść o stu trzydziestu kobietach. Cena 80 cnt.
Heisig. Przewodnik do rysunku cyrklowego i linijnego jako wstępna nauka geometrji wykreślnej rysunków architektonicznych i t. d. Cena 2 złr. 80 cnt.
Hoffman A. W. Wstęp do nowoczesnej chemji w 5 wydaniu. Cena 2 złr. 40 cnt.
Jelinek Edward. Polskie panie i dziewice. Cena 1 zł.
Kochanowski Jan. Rymy łacińskie. Cena 80 cnt.
Koziebrodzki hr. W. Klaudia, dramat. Cena 50 cnt.
Krasicki Ignacy. Satyry 40 cnt. — Myszeis. Cena 3 cnt. — Monomachia i Antimonomachia. Cena 30 cnt. — Wiersze różne. 40 cnt. — Wojna Chocimska. Cena 25 cnt. — Pieśni Ossyana. Cena 30 cnt. — Przypadki Mikołaja Doświadczyńskiego. Cena 80 cnt. — Historja. Cena 50 cnt. — Pan Podstoli. Cena 1 złr. 20 cnt. — Listy. Cena 15 cnt. — Komedje. Cena 1 złr. 20 cnt.
Łoś hr. Wincenty. „1780" Obraz dramatyczny w pięciu aktach z faktów dziejowych. Cena 80 cnt.
Mill John Stuart. O rządzie reprezentacyjnym str. 263. Cena 2 złr. 40 cnt.
Müller Max prof. Religja jako przedmiot umiejętności porównawczej. Cena 1 złr. 20 cnt.
Niemcewicz J. U. Powieści poetyczne i drobne wiersze. Cena 1 złr. 20 cnt. — Lejbe i Sióra 2 tomy razem. Cena 1 złr. — Bajki oryginalne. Cena 40 cnt. — Jan z Tenczyna powieść historyczna 3 tomy razem. Cena 1 złr. 50 cnt.
Opaliński Krzysztof. Satyry. Cena 80 cnt.
Schmidt Henryk. Szkic historyczny dziejów 30-letniego panowania Stanisława Augusta z 8-miu rycinami Kossaka i W. Eljasza. Cena 1 złr. 50 cnt.
Szpaderski X. Patrologja 2 tomy. Cena 4 złr.
Żuliński dr. Tadeusz. Wiara i wiedza. Kraków 1876. Cena 80 cnt.

Księgarnia K. Bartoszewicza
Kraków, Szewska 15.

Barnum, ojciec reklamy,
który umarł niedawno jako miljoner, mówił bardzo często, że swój majątek i swą **sławę** zawdzięcza jedynie oryginalnej reklamie. Jego dewiza 1632(34-?)

„Droga do bogactw prowadzi przez farbę drukarską",

powinna by być przez dzisiejszy świat handlowy wziętą do serca, szczególniej my w Austro Węgrzech powinniśmy się starać na drodze reklamy popierać interesa naszego przemysłu. W umieszczaniu anonsów tak w tym jak i w innych dziennikach, oraz kalendarzach całego świata, pośredniczy znana zaszczytnie w kraju i za granicą, ekspedycja anonsów **J. Danneberg, Wieden I Kumpfgasse 7. Telefon 4022.** Jeneralni reprezentanci najznaczniejszych europejskich książek z rozkładami jazdy jak „Konduktor" „Telegraf Hendschla", **Livret Chaix.** Wyłączna agencja znanego w świecie „Telegrafu Hendschla dla Austro-Węgier, Holandji, Szwajcarji i Włoch **Check Clearing Conto A 807074 c. k. pocztowej Kasy oszczędności**

Teatry amatorskie
wydawane pod redakcją **JÓZEFA BLIZIŃSKIEGO**
Dotychczas wyszły
i są do nabycia we wszystkich księgarniach:

1. **Broń niewieścia,** komedja w jednym akcie p. Benedixa. 30 cnt. 1503(51-?)
2. **Za pozwoleniem łaskawa pani,** komedja w jednym akcie p. E. Labiche i Delacour. 30 cnt.
3. **Łapka na myszy,** komedja w jednym akcie p. Roseaux. 40 cnt.
4. **Partja pikiety.** 40 cnt.
5. **Takie wszystkie,** komedja w 1 akcie K. Narreya 30 cnt.
6. **Monogram,** krotochwila w jednym akcie Antoniego Siemaszki.

Bezpłatnie i franco
posyła na żądanie cenniki swych wyrobów, fabryka 127 **szkła w Birczy.** (3 12)

PRAGOWNIA
SUKIEN DAMSKICH
Felicji Świętnickiej.
Wykonuje roboty podług najświeższej mody z elegancją i gustem, pod przystępnemi cenami
ul. Grodzka, L. 1, I. p. 12?(1-1)

---

10 złr. dziennie
może każdy łatwo zarobić, kto się zajmie rozprzedażą effektów i losów na spłaty miesięcznie
Adres: **„Budapester Bankverein Actien-Gesellschaft", Budapest, Elisabethplatz, Nr. 19**
06 (4)

Mam zaszczyt donieść Sz. Publiczności, iż przybywszy z Warszawy, założyłem w Krakowie, **Rynek główny l. 22**

Skład Obuwia
własnego wyrobu.

Ceny na towar, za którego dobroć sumiennie zaręczyć mogę, naznaczyłem możliwie najniższe. Kamaszki męskie oddaję począwszy od **3** złr. **50** cnt., a damskie od **3** złr. i wyżej stosownie do wymagań. 81(3-?)

Bronisław Dobrzański

Prenumerujcie
„EXPRESS"
Organ polityczny i gospodarczy
105 1892 r. 24 rocznik. (6-?)
Wiedeń, VI., Engelgasse 2.
Ważne dla wszystkich kupców, gospodarzy, piwowarów, dla gorzelni i cukrowni. Abonament kwartalny złr. 1 50 cnt. albo 3 marki. Prenumerować można we wszystkich agencjach dzienników, lub w urzędach pocztowych.

Zające
w całości lub na części; stosunkowo taniej niż mięso wołowe; sarninę, bażanty, jarząbki, kuropatwy, śnieguły, przepiórki i kwiczoły; 10 (9-20)

BULJON
wyborny wołyński po 2 złr. i nader pożywny własnego wyrobu z dziczyzny rozmaitej i drobiu po 3 złr. $1/2$ kilo;

Pasztet
osobliwy z rozmaitej dziczyzny i drobiu na sposób francuzki wyrabiany zł. 1·50 $1/2$ klo;

Świeże ryby i marynaty
z ryb rozmaitych; wyborowe Grzyby suszone. Masło deserowe i kuchenne;

Szmalec na pączki.
Słonina, Miód lipcowy, Warzywa boheńskie i Owoce zasuszane;

JABŁKA TYROLSKIE
poleca
KAROL KNORECK i Spółka
w Krakowie, przy ul. Florjańskiej l. 23.

1?66 **TYLKO PRAWDZIWE** (10-10)
granaty w oprawie
ametysty, mołdawity i t. d.
Wzory z wystawy w Pradze
Ferdynand Hofmann,
Kraków, ul. Grodzka, 26.

PIWO
z ekstraktem słodowym
wyrobu 1993(?-?)
KONSTANTEGO WISZNIEWSKIEGO
Aptekarza w Krakowie,
polecone przez Towarzystwo Lekarskie krakowskie na wniosek komisji przemysłowej tegoż Towarzystwa, pismem z dnia 24 Kwietnia 1889, L. 338.
Sposób użycia: Dorosłe osoby używać mogą w razie kaszlu, kataru, płuc i żołądka, oraz w razie osłabienia, po małej szklaneczce przedpołudniem, przed wieczorem oraz idąc na spoczynek.
Cena flaszki 36 centów.

Paryż 1889 r. złoty medal.
250 złr. w złoci, jeżeli **„Crême-Grolich"** nie zniszczy wszystkich plam skórnych, jakoto: piegów, plam wątrobianych, opalenizny, węgrów, czerwoności nosa i t. d.
Płeć pozostaje do późnej starości młodzieńczo świeża. **Żądać trzeba wyraźnie: „Crême Grolich"** cena 60 cnt, gdyż pokazuje się wiele naśladowań. Należne do tego mydło: **„Savon Grolich".** kosztuje 40 cnt.
Grolicha **„Hair Milkon"** najlepszy środek do farbowania włosów złr. 1 do 2.
Generalny skład: **J. Grolich, Berno.**
Dostać można we wszystkich większych handlach. 61(7-?)

Gdy mi potrzeba inserować 6(266 ?)
w dziennikach lwowskich i innych krajowych jako też w zagranicznych, to załatwiam to zawsze najtaniej przez

Centr. Biuro Ogłoszeń
Lwów, Kopernika 11.

Biuro „Solidarności"
Towarzystwa popierającego swojski przemysł i handel znajduje się **przy ulicy Szpitalnej l. 8,** I-sze piętro na lewo a otwarte jest codziennie od godz. $2^1/_2$ do 4 popołudniu.
Posiedzenia zarządu „Solidarności" odbywają się co piątek, o godz. 8 wieczorem w biurze Towarzystwa. 855(21-?)

Wszech nauk lekarskich
Dr. Edmund Puchacki
ordynuje
jak dawniej od godziny 12-giej do 4 popołudniu.
Ul. Sławkowska, L. 24.
Parter

Stanisław Przybylski
Pierwszy główny skład
PRZYBORÓW KOŚCIELNYCH
CHIŃSKIEGO SREBRA
Wyłączny skład lampek na „Wieczne światło" oraz knotków Gillona do tychże
LINEK z drutu cynkowanego nigdy nie rdzewiejących, do zawieszania pająków szklannych lamp i t. p. 1830(?-?)
Herbat rosyjskich ect. ect.
Cenniki darmo i opłatnie.
Kraków, Rynek, L. 46.

Poszukuję dzierżawy
FOLWARKU
około 100 morgów, dobrze zagospodarowanego w bliskości większego miasta, lub przyjmę posadę rządcy.
Zgłoszenia proszę adresować: **A. S. poste-restante, poczta: Ustrzyki-Solina.** (2-?)

SZWAJCARSKA CZEKOLADA
A. MAESTRANI ST GALLEN,
W SZWAJCARYI.
1834(?-?)

Udzielam lekcyj
GRY NA FORTEPIANIE
jakoteż podejmuje się
grać do tańca w czasie zabaw karnawałowych (wieczorkach, kompletach, weselach)
tak na samym fortepianie, jak i z towarzyszeniem skrzypiec.
Interesowani zgłosić się raczą na ulicę Karmelicką l. 4. w podwórzu dom p. Ungara).

Lekcje hiszpańskiego języka, udziela Konstanty Jeleski, Karmelicka 43, I. p., dla pp. Akademików taniej.

F. CEMBRONOWICZ
96
majster szewski
w Krakowie, ul. św. Tomasza, l. 21, filia ul. Florjańska l. 15.
poleca obuwie własnego wyrobu damskie od **3** złr. **25** cnt. i wyżej, Dziecinne z najlepszego materjału. Reparacja tania obuwia i kaloszy.

C. K. AUSTRJACKIE KOLEJE PAŃSTWOWE.
WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY
ważny od 1 października 1891 r., zastósowany do czasu środkowo-europejskiego.

Odjazd z Krakowa (Podgórza):

Godzina	Pociąg	Kierunek
? — rano	(pociąg osobowy) z Podgórza-Płaszowa.	do Oświęcima, Wiednia.
?·14 „	(pociąg osob.) z Podgorza-Bonarki.	
?·05 popoł.	(poc. miesz.) z Krakowa (kol. Półn).	
?·27 „	(poc. osob.) z Podgórza-Płaszowa.	
2·46 „	(pociąg osobowy) z Podgórza-Bonarki.	
9·— rano	(pociąg mięszany) z Krakowa (kolej Północna)	do Bielska, Żywca, Zwardonia, Wiednia, Budapesztu, N. Sącza, Orłowa, Chyrowa, Stryja.
9·19 „	(pociąg osobowy) z Podgórza-Płaszowa.	
9·40 „	(pociąg osobowy) z Podgórza-Bonarki.	
3·59 popoł.	(pociąg osobowy) z Krakowa (kol. Kar. Ludw.).	do Żywca, Mszany dolnej.
4·44 „	(pociąg osobowy) z Podgórza-Płaszowa.	
4·56 „	(pociąg osobowy) z Podgórza-Bonarki.	
6·56 wiecz.	(pociąg mięszany) z Krakowa (kolej Północna)	do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja.
7·?6 „	(pociąg osobowy) z Podgórza-Płaszowa.	
7·3? „	(pociąg osobowy) z Podgórza Bonarki).	

Przyjazd do Krakowa (Podgórza):

Godzina	Pociąg	Kierunek
5·2? rano	(p. o.) do Podgórza-Bonarki.	ze Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza.
5·41 „	(p. o.) do Podgórza-Płaszowa	
6·02 „	(pociąg mięszany) do Krakowa (kolej Północna).	
6·14 „	(pociąg osobowy) do Krakowa (kolej Karola Ludwika).	
9·6 przedp.	(poc. osob.) do Podgórza-Bonarki.	z Żywca.
9·18 „	(poc osob.) do Podgórza-Płaszowa.	
10·2 „	(poc. osob.) do Podgórza-Bonarki.	Mszany dolnej, z Wiednia, Oświęcima,
10·18 „	(poc. osob.) do Podgórza-Płaszowa.	
10·37 „	(poc. mięsz.) do Krakowa (kol. półn.)	
10·58 „	(poc. osob.) do Krakowa (k. K. L.)	
3·38 popoł.	(pociąg osobowy) do Podgórza-Bonarki	z Budapesztu, Wiednia, Zwardonia, Żywca, Bielska, Stryja, Chyrowa, Orłowa, Nowego Sącza.
3·53 „	(pociąg osobowy) do Podgórza-Płaszowa.	
4·12 „	(pociąg mięszany) do Krakowa (kolej Północna).	
8·12 wiecz.	(pociąg osobowy) do Podgórza-Bonarki	z Oświęcima
8·28 „	(pociąg osobowy) do Podgórza-Płaszowa	
9·20 „	(pociąg pospieszny) do Krakowa (k. Karola Ludwika)	

Odjazd z Tarnowa:

?·?0 rano (pociąg mięszany) do Orłowa, Koszyc, Suchy, Żywca
9·41 przed. (pociąg osobowy) do Chyrowa, Stryja.
1·27 popoł. (pociąg osobowy) do Orłowa, Chyrowa, Stryja, Nowego Sącza, Dobry.

Przyjazd do Tarnowa:

10·6 przedpoł. (poc. osob.) z Orłowa, Dobry, N. Sącza, Stryja, Chyrowa.
7·2? wiecz. (p. o.) z Koszyc, Orłowa, Żywca, Stryja, Chyrowa.
11·59 w nocy (poc. mięsz.) ze Stryja, Chyrowa.

Czas środkowo-europejski jest wcześniejszy od praskiego o 2 minuty, zaś późniejszy od czasu krakowskiego o 20 min., a od czasu lwowskiego o 36 min., od czasu wiedeńskiego o 6 min., od czasu budapeszteńskiego o 16 i od czasu cieszyńskiego o 14 min.

Rozkład jazdy w formacie kieszonkowym nabyć można po cenie 5 cnt. we wszystkich stacjach c. k. austr. kolei państwowych i u konduktorów. 1024(4-?)

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 14 lutego

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papier. za złr. 100	115 —	117 —
Marki niemieckie	57 6?	58 —
20-to frankówka ważna	9 30	9 40
Rubel srebrny obrączkowy	1 3?	1 43
Obligi.		
Za 100 fl. wart. im. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	94 —	95 —
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	104 —	105 —
?% galicyjskie Obligacje propinacyjne 26-letnie	93 —	94 —
4% galicyjska pożyczka krajowa	103 50	105 —
4½% „ „ „	97 50	98 50
5% Obligacje komun. galic. Banku krajowego	?00 50	101 25
4% Listy likwid. Królestwa Polskiego za 100 r. im. wart. oprócz kuponu bież. w rublach i kop.	97 —	?9
Listy zastawne i dłużne.		
Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bieżącego.		
4½% Listy zast. l. Banku krajowego	98 20	99 —
4½ „ „ Tow. r. ziem. we Lw. nieokr.	97 —	98 —
?% „ „ „ 41 let.	9? 50	95 50
4% „ „ „ 56 let.	?4 25	95 —
4% „ „ „ 52 let.	99 20	100 —
5% Listy zast. gal. Banku hipot. we Lw. prem.	107 4?	10? —
5% „ „ „ „ „ „ niepr.	100 4	1?1 10
4½% „ „ „ „ „ „	98 20	99 —
6% Listy zast. Zakł. kred. ziem. w Krak. 36 let.	1?0	101 —
6% Listy dłużne Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w likwid.	59 —	62 —
5% Listy dłużne Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w likwid.	??	54 —
5% Listy zastawne Tow. kredytowego ziemskiego Królestwa Polskiego z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. oprócz kuponu bież. w rub. i kop.	100 50	?01 50
Akcje kolejowe i bankowe prócz kuponu bieżącego		
Kolei Karola Ludwika po 210 złr	211	213 —
„ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200 „	247 —	249 —
Galicyjskiego Banku hip. we Lwowie „ 200 „	318 —	323 —
Banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie „ 200 „		—
Losy.		
Miasta Krakowa	?1 50	?2 50
„ Stanisławowa	29 ?0	— —
Towarzystwa austrjackiego czerwonego Krzyża	16 50	17 50
„ węgierskiego „ „	12 —	1? —
„ włoskiego „ „	12	13 —
Bazylika Buda-Peszt	? 4	7 40

Wydawca i naczelny redaktor: Dr. Józef Orłowski. Druk Wł. L. Anczyca i Spółki, pod zarz. Jana Gadowskiego. Odpowiedzialny za Redakcję: Franciszek Głowacki